

Znaleźli wiosnę

Żurawie, bociany, przylaszczki i zawilce - to wszystko widzieli wędrowcy na tarasie ostatniego w tym sezonie marszu po gminie.

14 kwietnia Krzysztof Kowalski na wycieczce organizowanej przez Centrum Kultury, Turystyki i Sportu w Biskupcu poprowadził grupę piechurów ok. 15 kilometrową trasą. Grupa ruszyła tradycyjnie o godz. 10:00 z Przystani Warmińskiej. Pierwszy przystanek w trasie był już przy stadionie miejskim, gdzie Wiesław Ziemak opowiedział m.in. o historii drużyny BKS Tęcza. Następnie wycieczka wspięła się na Wzgórze Trzy Brzózki, by przypomnieć sobie czasy, gdy zjeżdżano z niego na sankach i nartach, a także puszczano latawce. Potem wędrowcy zajrzeli na korty przy byłym Styropolu, gdzie usłyszeli o biskupieckich tenisistach. W drodze do Najdymowa grupa zatrzymała się w lesie przy grobach żołnierzy niemieckich. W Najdymowie zobaczyła gospodarstwo ekologiczne i przebywające tam kozy i mangalice (włochate świnie). Właściciel gospodarstwa Zbigniew Piekarski poczęstował piechurów swoimi wyrobami. Następnie droga wiodła między gliniankami działających tu dawniej cegielni. Największym wyzwaniem było wspięcie się na liczącą 186 m Bukowa Górę, ale wysiłek wynagrodziły widoki roztaczające się z wzniesienia. Stamtąd, to wchodząc, to schodząc z pagórków, piesi dostali się do Gęsikowa, gdzie zobaczyli kamień ku czci patrona myśliwych. Wycieczka skończyła się tuż przed Biskupcem - na terenie byłego poligonu czekało już ognisko i kiełbaski.

Drukuj